

Przedpłata (za egz. nieobowiązkowe) na miesiąc luty 1,30 zł.

Krotoszyński

Cena ogłoszeń miejscowych za wiersz milimetr. (1-lin.) lub jego miejsce 10 groszy.

Oredownik Powiatowy

wychodzi w środy i soboty.

Administracja: DRUKARNIA — KROTOSZYŃ, UL. KOZMIŃSKA 2. TEL. 164.

REDAKCJA DZIAŁU URZĘDOWEGO — STAROSTWO W KROTOSZYNIE — TELEFON 39.

Państwowy budynek do wdzierżawienia.

Referat Budowlany przy Starostwie powiatowym w Jarocinie donosi, że budynek — cała willa — po zlikwidowanym Post. Policji Państw. w Wyganowie, składający się z 4-ech pokoi i kuchni oraz budynku gospodarczego i 1300 mtr.² ogrodu jest od zaraz do wdzierżawienia. Czynsz roczny wynosi 354 zł czyli miesięcznie 29,50 zł.

Krotoszyn, 11 lutego 1933 r.

Przewodniczący Wydziału Powiat.

(—) Kasprzak, Starosta powiat.

L. dz. 836/33 WP.

Państwowe Stado Ogierów w Gnieźnie

donosi, że od dnia 15. II. 1933 r. opłaty za odchowanie klaczy prywatnych ogierami państwowymi na stacjach rozplodowych obowiązują następująco:

Normalne opłaty od klaczy	Ulgowe opłaty od klaczy zapis, do ksiąg rodowych związków hodowlanych.
Za ogiery I kat. zam. 15 zł - 14 zł	Zamiast 10 zł — 9 zł
„ „ II „ „ 10 zł - 7 zł	„ 7 zł — 5 zł
„ „ III „ „ 7 zł - 4 zł	„ 5 zł — 4 zł
Za ogiery ras pociągowych „ 20 zł - 15 zł	„ 12 zł

Celem skorzystania z opłat ulgowych PP. Hodowcy winni przedstawić dozorczy stacji poświadczenie stwierdzające zapis klaczy do jednego z związków hodowlanych upoważnionych do wydawania takich poświadczeń a mianowicie:

Związek Hodowców Konia Szlachetnego Półkwi w Warszawie, Związek Hodowców Lubelskie-

go Konia Szlachetnego, Wołyński Związek Hodowców Konia Półkwi, Śląski Związek Hodowców Konia Półkwi, Związek Hodowców Konia Szlachetnego w Wielkopolsce, Pomorski Związek Hodowców Szlachetnego Konia Półkwi, Pomorskie Stowarzyszenie Hodowców Konia Zimnokrwistego, Związek Hodowców Konia Typu Artyleryjskiego w Pozobutach.

Poświadczenie o zapisaniu klaczy zachowuje dozorca stacji jako dowód udzielenia ulgowej opłaty stanowienia.

Taksa stanowienia klaczy ogierami wydanymi w roczne wzgl. wieczyste dzierżawy pozostaje w/g norm dotychczasowych.

(—) E. LAND

Kierownik Państw. Stada Ogierów w Gnieźnie.

Zezwolenie na kwestę.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych udzieliło Zarządowi Głównemu Związku Strzeleckiego zezwolenie na urządzenie w czasie do 19. III. 1933 r. zbiórki publicznej w postaci sprzedaży nalepek oikennych w cenie 10 gr. na cele przysposobienia wojskowego, wychowania obywatelskiego i fizycznego członków tego związku oraz budowy świetlic.

Krotoszyn, 15 lutego 1933 r.

Za Starostę powiatowego:

(—) Bonowski, Asesor.

Nr. B. 32/17/33

Dział nieurzędowy.

Z blizka i daleka

Prace budżetowe Sejmu zostały ukończone. Budżet na rok 1933/34 został przez większość sejmową przyjęty, zgodnie z propozycją Ministerstwa Skarbu i z temi zmianami, jakie w nim zostały dokonane w komisji budżetowej. W dochodach budżet jest prelimitowany w sumie 2.057.800 tys., w wydatkach 2.451.980 tys. Przy sposobności dyskusji budżetowej, która jest zwykle debatą nad całokształtem polityki rządowej, jasno zarysowało się stanowisko. Rząd posiada jasny program gospodarczy i niezłomną wolę prowadzenia Państwa ku lepszej przyszłości, przy zachowaniu spokoju wewnętrznego równych dla wszystkich obywateli warunków bezpieczeństwa i nienaruszalności już nie tylko terytorjum, ale i prestiżu państwowego

z zewnątrz. W dobie trwającego wciąż jeszcze światowego kryzysu gospodarczego i przy doświadczeniu do władzy w państwie z nami sąsiadującym czynników, które jawnie już głoszą aneksjonistyczne wobec części Polski (Pomorza) zamiary, wszelkie rozrywki wewnętrzne o władzę w Państwie muszą być bezwzględnie i z całą stanowczością tłumione.

„Kurjer Poranny“ wystąpił z niezwykle interesującymi rewelacjami w sprawie zakulisowej akcji czynników opozycyjnych na terenie zagranicznym przeciwko najżywośniejszym interesom Państwa. Według tych rewelacji, świadkowie, powołani przez Sąd Marszałkowski w jednej z toczących się spraw stwierdzili, że 1) p. Herman Lieberman interwenjował, niestety skutecznie, na gruncie paryskim przeciwko zrealizowaniu drugiej transzy polskiej pożyczki kolejowej na budowę

magistrali węglowej (linja Gdynia-Sląsk). 2) B. minister Skarbu Jerzy Zdziechowski, według tychże zeznań, miał interwenjować przeciwko pożyczce na rynku francuskim dla rolnictwa polskiego również, niestety, skutecznie. 3) Współwłaścicielem organu W. Korfantego „Polonji“ w Katowicach jest Otto Ulitz, prezes „Volksbundu“ na G. Śląsku, znany działacz niemiecki, który za zasługi w walce z polskością mianowany został niedawno doktorem honoris causa uniwersytetu wrocławskiego. Podobno większość udziałów „Polonji“ należy już obecnie do Ulitza. Informacje te pośrednio znajdują potwierdzenie w tygodniku niemieckim „Weltbühne“, który stwierdza, że Korfanti jest zależny materialnie od przemysłu niemieckiego na G. Śląsku, a więc „musi bronić Niemców“. Ani H. Lieberman, ani J. Zdziechowski nie odwołali się do Sądu Marszałkowskiego z żądaniem wskazania nazwisk tych świadków, którzy złożyli tak obciążające zeznania. Prasa opozycyjna pokipiwa, że widocznie Lieberman posiada na gruncie paryskim większe wpływy, aniżeli cały Rząd Polski. Kto zna konfigurację polityczną w óleym parlamentacie francuskim, wie dobrze, że każdorazowy premier Francji jest obecnie zależny od Leo Bluma, towarzysza H. Liebermana z II-ej Międzynarodówki. Blum trzymał w garści losy gabinetu Herriota, Blum obalił gabinet Painlevé'go i jest panem sytuacji przy gabinecie Daladier'a. Jakkolwiek tedy, pomimo ciężkiej sytuacji skarbu francuskiego, ówczesny premier E. Herriot był już zarządził u swego ministra skarbu realizację drugiej transzy polskiej pożyczki kolejowej, nie dziwnego, że cofnął się, gdy większość radykalno-socjalistyczna, na skutek interwencji towarzysza z Polski, zagroziła mu konsekwencjami na terenie parlamentarnym. Herriot wołał obalić się na gruncie sprawy bardziej popularnej i bardziej dla opinji francuskiej zrozumiałej — na gruncie sprawy długów amerykańskich.

Również z „Kurjera Porannego“ dowiadujemy się że opozycja prawicowa przygotowuje akcję, mającą na celu niedopuszczenie do wyboru Prezydenta Rzeczypospolitej, który ma się odbyć w maju b. r. przez obecne Zgromadzenie Narodowe (Sejm i Senat). Opozycja prawicowa rozpoczyna niebezpieczną grę, która jest powtórzeniem haniebnej pamięci wypadków, jakie się rozegrały przy wyborze pierwszego Prezydenta Rzplitej ś. p. Gabriela Narutowicza. Nie przepagowano przecież wówczas zabójstwa ś. p. Gabriela Narutowicza, usiłowano rzekomo tylko niedopuszczenie do złożenia przysięgi i do unicestwienia tą drogą rezultatu wyboru prezydenta, dokonanego najzupełniej zgodnie z Konstytucją. A jednak w rezultacie tej akcji dokonana została zbrodnia, która ciężkim brzemieniem hańby spadła nie tylko na jej moralnych sprawców, ale niestety, również poniekąd i na cały Naród Polski. Stronnictwo Narodowe, przygotowując swych zwolenników do akcji, mającej na celu niedopuszczenie do odbycia się zgodnego z przepisami Konstytucji Zgromadzenia Narodowego, wchodzi na bardzo niebezpieczną drogę, u której kresu leżeć może nowa zbrodnia. Ale tym razem gra jego, na szczęście, jest w porę zdemaskowana.

Na terenie sejmowej komisji oświatowej toczy się w dalszym ciągu zacięta walka o ustawę o szkołach akademickich. Opozycja ucieka się do metod obstrukcyjnych. Nie dziwnego: dla każdego jasne jest, że chodzi tu o wychowanie naszej młodzieży akademickiej. Chodzi o to, czy poza wygodnym murem autonomji uniwersyteckiej młodzież ta w

dalszym ciągu dostarczać będzie kontyngentu dla bojówek partyjnych, czy też czynniki państwowe zdobędą możność wychowania jej w duchu państwowym. Obwiepol czuje się zagrożonym na swej ostatniej reducie partyjnej, nie dziwnego, że wyęcza swe siły, by ją w swem ręku utrzymać, by młodzież akademicka, jak dotychczas była posłuszna tajnym rozkazom zakonspiroowanych władz partyjnych, zamiast przygotowywać się do pracy dla dobra Państwa i społeczeństwa.

Premjowanie hodowli owiec.

Odbyła się w państwowym Instytucie eksportowym konferencja w sprawie właściwego popierania hodowli owiec. W obradach wzięli udział przedstawiciele ministerjum rolnictwa, związku organizacji rolniczych, C. T. O. i K. R. i in. W dłuższych obradach, w których zabierali głos wybitni rzeczoznawcy, ustalono, że system premjowania wywozu baranini nie da wyników korzystnych, gdyż premje nie dotrą do hodowcy. Wobec tego powstał projekt udzielania premji bezpośrednio hodowcom za najlepszą jakość wyprodukowanych owiec. Premje te w myśl projektu, miałyby być rozdzielone za pośrednictwem związków hodowlanych. „Terol“.

Zbyt surowców rolniczych.

Odbyło się w ministerjum rolnictwa i reform rolnych pierwsze plenarne zebranie komisji do badania możliwości rozszerzenia zbytu surowców rolniczych pochodzenia krajowego. Obradom pierwszego plenarnego zebrania komisji przewodniczył wiceminister rolnictwa p. W. Karwacki. W wyniku dłuższych obrad wyłoniono trzy podkomisje. Pierwszą do spraw surowców pochodzenia roślinnego, drugą do spraw surowców zwierzęcych, trzecią zaś do zagadnień tytoniowych. Wszystkie trzy podkomisje ukonstytuowały się i przystąpiły do pracy. Materiały opracowane przez podkomisje, zostaną przedstawione na następnym plenarnym zebraniu komisji. „Terol“.

Eksport bydła polskiego do Holandji.

Eksporterzy polscy interesują się w ostatnich czasach dostawami bydła i nierogacizny do Holandji. Jak komunikuje państwowy Instytut eksportowy, w związku z utrzymującymi się niskimi cenami zwierząt na rynku holenderskim kwestja importu jest obecnie nieaktualna. Przy wywozie bydła z Polski wymagane są specjalne świadectwa zdrowia i inne przepisy sanitarne, które utrudniają również możliwości zbytu zwierząt pochodzenia polskiego w Holandji. „Terol“.

Emerytury, pensje wdowie i sieroce zawodowych wojskowych nie ulegają zajęciu na rzecz roszeń prywatnych.

W związku z wejściem w życie Rozporządzenia Pana Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 27. X. 1932 r. (Dz. U. R. P. Nr. 93) oraz ustawy o postępowaniu cywilnem z dn. 19. XII. 1932 r. wyjaśniamy, że zaopatrzenia emerytalne zawodowych wojskowych oraz pensje wdowie i sieroce po zawodowych wojskowych ulegają zajęciu tylko na rzecz długów skarbowych i alimentacyjnych, natomiast nie ulegają zajęciu na rzecz roszeń prywatnych. Na rzecz roszeń prywatnych ulegają zajęciu tylko emerytury, pensje wdowie i sieroce funkcjonariuszy służby cywilnej jak również renty za utratę

zdolności do pracy, przyczem pobierane z powyższego tytułu sumy do 100 zł wolne są również od zajęcia.

Odroczenie terminu do składania zeznań o dochodzie na rok 1933.

W jednym z najbliższych numerów Dziennika Ustaw Rz. P. ogłoszone będzie Rozporządzenie Ministra Skarbu mocą którego termin do składania przez osoby fizyczne i spadki wakujące (nieobjęte) zeznań o dochodzie przesunięty zostanie na rok podatkowy 1933 z dnia 1-go marca do 1-go maja 1933 r.

Kronika miejscowa.

— Kino. Od piątku i dni następne idzie w Kinie Baltyk arcywesoły szlagier dźwiękowy p. t. „Kohn i Kelli w Hollywood”. 10 aktów huraganowego śmiechu. Oprócz tego komedia dźwiękowa w 3 aktach „100 dolarów tygodniowo”.

— Pokwitowanie. W dalszym ciągu złożyli na akcję pomocy biednym: Na dożywianie dzieci:

PP. Luzar Alojzy odszkodowanie otrzymane za udział w pos. Zarządu i Rady Kasy Oszcz. 17,— zł Bajerlein Kazimierz odszkodowanie za udział w posiedzeniach Rady Kom. Kasy Oszczedn. 5,— zł Materne Eugen 25,— zł Wiktorek i Tadzinek Fencychow 5 zł. Na kuchnię dla bezrobotnych PP. Nadleśniczy Krótki Baszków 50,— zł Urzędnicy i Prac. Kolejowi 30,— zł, Materne Eugen 50,— zł. W gotówce razem: 182,— zł. Otton Prymas 1 beczkę kapusty, Olwig dyrektor mieczarni dobre ubranie granatowe, 2 suknie damskie, 1 parę pończoch, 1 parę skarpet, 1 spodnie męskie z kamizelką.

Wszystkim ofiarodawcom, którzy ofisrami swemi przyczynili się do ulżenia doli biednych dzieci i bezrobotnych, składam w ich imieniu najszczerze podziękowanie.

(—) FENRYCH,
burmistrz.

— Zawody konne. Przypominamy wszystkim o zawodach konnych które odbędą się w niedzielę 19 bm. o godz. 14-tej na Stadionie Sportowym 56 p. p. Włkp. (przy dworcu) urządzone staraniem Leszczyńskiego Klubu Jazdy. Bilety wstępu w cenie od 0.49 zł do 1.99 zł są do nabycia w księgarni Polskiej przy ul. Zdunowskiej i w niedzielę przy kasie.

— Zabawa. Terzystwo Urzędników i Funkcjonarjuszów Samorządowych i Administracyjnych urzędza w sobotę 18 lutego o godz. 21-szej swą doroczną Zabawę Karnawałową w salach Hotelu Wielkopolskiego. Bilety wstępu jak się dowiadujemy są bardzo tanie gdyż wynoszą: dla Panów tylko 99 groszy, a dla Pań 49 groszy. Czysty zysk przeznaczony jest całkowicie na bezrobotnych miasta Krotoszyna.

— Sport. W niedzielę dnia 19 bm. o godz. 17-tej odbędą się w Świetlicy 56 p. p. Włkp. przy ul. Rawickiej Zawody Bokserskie Międzymiastowe pomiędzy drużyną sportową tut. Zw. Strzeleckiego a K. S. Zw. Harcerzy Polskich z Jarocina. Ponieważ obie drużyny stoją na dość wysokim poziomie sportowym nie dziwnego, że budzą bardzo wielkie zainteresowanie wśród sportowców.

— Jarmark. We wtorek, dnia 21-go lutego b. r. odbędą się w Krotoszynie targ na bydło.

— Postrzelenie. W środę dnia 15 bm. około godz. 9,30 został postrzelony w udo przez borowego Świątłego w lesie Baran niejaki Kantorowicz, który w towarzystwie Cerkiesa wybrał się na kra dzież drzewa.

— Niedobrze jest trzymać większą gotówkę w domu. Przekonał się o tem p. B. z ulicy Kaliskiej który chował na noc przeszło 2000 zł do łózka, a w dzień do szyfionierki ażeby uchronić je przed złodziejami. Ponieważ w poniedziałek zapomniał gotówkę z łózka wyciągnąć, wyręczyła go w tem służąca Cecylja Szymankówna z Orpiszewa która sobie całe 2020,— zł przywłaszczyła. Przez cztery dni badana na posterunku nie chciała się do pełnionego czynu przyznać i dopiero dzisiaj gdy nosiła się z zamiarem ucieczki do domu, przytrzyma ją ponownie i znaleziono pieniądze ukryte w pończosze. Zadowolony z rezultatu Pan B., przyrzekł natychmiast oddnieś pieniądze do kasy na procent ażeby drugi raz nieszczęście go nie spotkało.

— Skutki biedy i nędzy. Dzisiaj w południe przywiózł na tutejszy posterunek gospodarz Dobry Ignacy z Dębowa gmina Wolenice młodzieńca niepodobnego do człowieka, wycieńczonego obdar tego i w dodatku grubo oblepionego robactwem, który w Dębowie zesłał. Narazie nie było można ustalić nazwiska, ponieważ osobnik od nadmiernego wycieńczenia zupełnie zmiaślniał. Nieszczęśliwca oddano do szpitala.

— Chleba soli i węgielków a będzie panusia bardzo bogata i szczęśliwa. Takimi słowami zwróciła się cyganka do starszej kobiety W. przy Szoście Benickiej. Początkowo niedowierzając jej słysząc wiele niepoehlebnego o cyganach, dała się wkońcu namówić do wróżby i pomnożenia pieniędzy. W tym celu musiała złożyć wiele ciężkich monet ażeby przeważały. Po wyłożeniu 40,— zł okazało się (u cyganki) że jednakże wartość ta mimo modłów i zaklęć jest niewystarczająca, wobec czego dolożyła biedna W. dwie złote obrączki. W chlebie, soli i węgielkach mięsała cyganka gotówkę ażeby się pomnożyła, a kobiecina piasek przed domem, ażeby przyspieszyć czary. I tak przyspieszyła, że cyganka zabierając pieniądze ulotniła się pozostawiając ciemną i naiwną kobietę bez grosza. Przyjmując cyganów nadal w dom na wróżby, a dowiecie się napewno prawdy, i to tej że nigdy cygan wam nie doloży i nie pomnoży, a tylko zabierze przy jakiegokolwiek bądź sposobności co tylko w ręce mu wpadnie.

— Wdzięczny synek. W ubiegłym tygodniu zaniepokoił się bardzo p. Kierzek ze Zdun kradieżą krwawo zapracowanych pieniędzy, które w bardzo zagadkowy sposób z domu zginęły. Portfel zawierający poprzednio 135,— zł został jednakże porzucony z banknotem 100,— zł. Po doniesieniu do policji udało się teje ustalić winowajcę i to w osobie własnego syna 12 letniego, który w towarzystwie swego rówieśnika Sroki czynu tego dokonał. Pieniądze te ulokowali u S. i to dość sprytnie, gdyż banknot 20 zł schowali za ramę obrazu a 15,— zł w bilonie w sienniku, ażeby je później przetrwonili. Charakterystyczne jest przytem że w czasie gdy matka oplakiwała stratę 35,— zł nie wzruszały go jej łzy i równocześnie z nią rzewnie oplakiwał tę stratę. Co mówić o wyrostkach i ich złych postępowaniach jeżeli tu obłopak szkolny 12-letni już rozpoczyna wchodzić na złe drogi i okradać rodziców. Czy nie są to skutki brudnej lektury?

Wstrzymajcie się od wszelkich zakupów!

BIAŁY TYDZIEŃ

od 25-go lutego

stanowiąc będzie dotąd niedoścignioną imprezę, rewelacyjnie bezkonkurencyjną pod względem cen i jakości, a równocześnie dla tysięcy oszczędnych Pań stanie się wręcz radosną chwilą.

Olbrymie partje cbrusów i serwetek, nakryć na łóżka i pościelowych. Piótna, Firany, Ręczniki Chusteczki, Bielizna Koronki, Hafty.

Specjalne okazje we wszystkich oddziałach mego magazynu będą dla najszerzszych mas ludności prawdziwą ulgą w kryzysie.

BIAŁY TYDZIEŃ zawdzięcza swe bezkonkurencyjne przodujące stanowisko umiejętnemu zakupowi i olbrzymim ilościom towarów w największych fabrykach

Nikt dziś nie może konkurować. — Tak niskich cen nie miałem jeszcze nigdy!

BAZAR W. TYKOCIŃSKI KROTOSZYN
Rynek 27 Tel. 36

Licytacja przymusowa.

W czwartek, dnia 23 lutego 1933 r. o godz. 9,30 w Lipowcu u Jana Cezarka sprzedawać będę najwięcej dającemu za gotówkę:

1 kopicz ziemniaków około 150 ctr. 1 bryczkę i 1 wóz o g. 10-tej w Lipowcu u Stanisława Gruchalskiego 1 kułę do wody z wozem, i 4 świnie

(—) GLEMA, kom. sąd. w Koźminie.

Zaginęła książeczka wojskowa na nazwisko Furmaniak Józef wystawiona przez P. K. U. Poznań. Upraszam o łaskawy zwrot.

Zaginęła książeczka wojskowa na nazwisko Cichowski Jan z Krotoszyna ul. Stawna 22 i proszę o zwrot.

Przetarg przymusowy.

W wtorek, dnia 21 lutego 1933 r. o godz. 10-ej sprzedam w Krotoszynie, Rynek 17 publicznie najwięcej dającemu za gotówkę:

urządzenie składowe i zapas towarów kolonialnych
KAŁEK, komornik sądowy.

Licytacja przymusowa.

W czwartek, dnia 23 lutego 1933 r. o godz. 9,30 w Lipowcu u Henryka Kleimeyer'a sprzedawać będę najwięcej dającemu za gotówkę

2 byki, 1 bryczkę i 1 wóz

(—) GLEMA, kom. sąd. w Koźminie.

Licytacja przymusowa.

W czwartek, dnia 23 lutego 1933 o godz. 1-szej w Gościejowie u Franciszka Madrego sprzedawać będę najwięcej dającemu za gotówkę:

1 stóg owsa i stóg pszenicy

(—) GLEMA, kom. sąd. w Koźminie.

Artykuły męskie

koszule, kołnierzyki, krawaty, spinki, kapelusze, czapki, rękawiczki itd.

Materiały

na ubrania: wizytowe, sportowe, smokingowe, frakowe, płaszcze itd.

Kupisz najtaniej tylko w firmie

LUSAR I SZYCH

Rynek 14 KROTOSZYN Rynek 14
(obok Kawiarni p. Heila)

Wielki wybór — niskie ceny!

Zawsze świeży towar!